

Dzień Święty



Niniejszy tekst stanowi fragment książki

Dlaczego ufam Kościołowi

Biblijny podręcznik obrony wiary

Więcej informacji na temat książki (na przykład spis treści) można znaleźć tu <http://analizy.biz/ksiazkiapologetyczne/>

Dzień Święty

„Nie dajcie się zwodzić obcymi naukami ani starymi baśniami bez żadnego pożytku. Jeśli bowiem dzisiaj jeszcze żyjemy według prawa żydowskiego, wyznajemy, że nie otrzymaliśmy łaski”. („Do Kościoła w Magnezji” 108 rok).

Właściwie na wszelkie zarzuty co do dnia uważanego za święty wystarczyłoby odpowiedzieć krótkim fragmentem z *Listu do Kolosan*:

„Niechaj więc nikt o was nie wydaje sądu co do jedzenia i picia bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.”/ Kol 2,16-17/

Warto przy tym zaznaczyć że tekst ten występuje – jako **wniosek!** - w łączności z argumentacją Apostoła w poprzednich wersach mówiącą o zastąpieniu obrzezania chrztem świętym oraz o tym że Chrystus „skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami”.

Ponieważ jednak rzecz jest ciekawa (i dobrze pokazuje relacje pomiędzy chrześcijaństwem i nakazami Prawa Starego Testamentu), omówię ją nieco szerzej.

1.1.1 Zniesienie czy wypełnienie szabatu?

Jak pisałem wcześniej, nie podlegamy Prawu Mojżeszowemu jako takiemu, ale to nie znosi jego ważności. Obowiązują nas jego moralne normy, lecz wypełniamy je z miłości i w zrozumieniu, a nie wyłącznie z posłuszeństwa. Źródłem naszego zbawienia jest Ofiara Jezusa do której podłączamy się przez wiarę, praktykowaną przez dobre czyny. Nie obowiązują nas nakazy prawne (w szczególności kamienowanie grzeszników, obmycia rytualne etc.) oraz nakazy liturgiczne ST (obrzezanie, zakaz jedzenia wieprzowiny, nakazy co do świeczników itd.). Nakaz święcenia szabatu w sobotę jest nakazem liturgicznym, ale sam szabat jako taki to nakaz moralny:



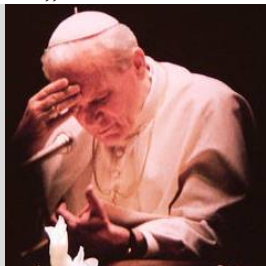
„Przykazanie o święceniu szabat pod jakimś względem jest przykazaniem moralnym, jako że nakazuje ono człowiekowi, żeby jakiś czas poświęcił na sprawy Boże, w myśl słów psalmisty: *Przerwijcie wszystko, i we Mnie uznajcie Boga*. I pod tym względem zalicza się do przykazań dekalogu. Nie zalicza się doń, gdy chodzi o wyznaczenie na to określonego czasu, gdyż pod tym względem jest przykazaniem obrzędowym.”

/św. Tomasz, „Suma teologiczna”/

Zauważyć przy tym należy że owo „nie obowiązanie” nie jest spojrzeniem negatywnym (że już nieważne), lecz „pójściem do przodu”, wypełnieniem myśli Starego Testamentu szerzej (a może raczej należałoby powiedzieć odwrotnie – że to nakazy starotestamentowe były zapowiedzią tego, co jest dziś).

Mogę dziś z pełną odpowiedzialnością powiedzieć „Ja święcę szabat. W każdą niedzielę”.

W „Dies Domini” czytamy:



„59. Ten aspekt chrześcijańskiej niedzieli szczególnie wyraźnie podkreśla jej wymowę jako wypełnienia szabat starotestamentowego. W dniu Pańskim, który Stary Testament wiąże — jak powiedzieliśmy — z dziełem stworzenia (por. Rdz 2,1-3; Wj 20,8-11) oraz z historią wyjścia z Egiptu (por. Pwt 5,12-15), chrześcijanin zostaje wezwany, aby ogłaszać nowe stworzenie i nowe przymierze dopełnione w tajemnicy paschalnej Chrystusa. Świętowanie stworzenia nie zostało bynajmniej zniesione, ale stało się głębsze w perspektywie chrystocentrycznej, to znaczy w świetle Bożego zamysłu, aby «wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi» (Ef 1,10). Z kolei pełny sens zyskuje także pamiątka wyzwolenia, jakim było wyjście z Egiptu, stając się pamiątką powszechnego odkupienia dokonanego przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Niedziela zatem nie jest sprawowana «w zastępstwie» szabat, ale stanowi jego doskonałe urzeczywistnienie, a w pewnym sensie rozszerza go i w pełni wyraża w perspektywie historii zbawienia, której zwieńczeniem jest Chrystus.”

Zapowiedź starotestamentowa jakim było sobotnie święcenie pamiątki stworzenia człowieka została wypełniona (nie „zniesione”!) i teraz świętujemy pełnię – Nowe Stworzenie w Jezusie Chrystusie.

Sprawdźmy teraz, czy tak właśnie rozumieli tę sprawę Ci, którzy byli bezpośrednimi uczniami Jezusa, apostołów lub uczniami ich uczniów.

1.1.2 Pismo: nauczanie w szabat i zebrania w niedzielę

W Dziejach Apostolskich znajdujemy kilka opisów mówiących o tym, że apostołowie nauczali w szabat w synagogach żydowskich:

„Kiedy wychodzili, proszono ich, aby w następny szabat mówili do nich o tym samym. A po zakończeniu zebrania, wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga.”/Dz 13,42/

„W następny szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego.”/Dz 13,44/

„W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie - jak sądziliśmy - było miejsce modlitwy. I usiadłszy rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszły.”/Dz 16,13/

„Przeszli przez Amfipolis i Apolonię i przybyli do Tesaloniki, gdzie Żydzie mieli synagogę. Paweł według swego zwyczaju wszedł do nich i przez trzy szabaty rozprawał z nimi.”/Dz 17,1-2/

„A co szabat rozprawał w synagodze i przekonywał tak Żydów, jak i Greków.”/Dz 18,4/

Fragmety te łączy jedno – **wszystkie** dotyczą sytuacji gdy apostołowie wchodzą do synagog gdzie w szabat gromadzą się wierni judaistyczni) i korzystając z tego faktu opowiadają o Chrystusie.

Inaczej brzmią wzmianki w Piśmie dotyczące zebrań chrześcijańskich:

„**W pierwszym dniu po szabacie**, kiedy zebrałiśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do nich i przedłużył mowę aż do północy.”/Dz 20,7/

„**Niechaj pierwszego dnia tygodnia** każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę.”¹ /1 Kor 16,2/

Oba mówią niewątpliwie o zebraniach chrześcijańskich.

Inne fragmenty

„Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos jak gdyby trąby”/Ap 1,10/ (że „dniem Pańskim” określano niedzielę wiemy choćby ze współczesnej *Apokalipsie Didache*)

Psalmista tak proroczo mówi o dniu zmartwychwstania Jezusa²:

„Oto jest brama Pana, przez nią wejdą sprawiedliwi. Dziękować Ci będę, że mnie wysłuchałeś i stałeś się moim zbawieniem. Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym. Stało się to przez Pana: cudem jest w oczach naszych. Oto dzień, który Pan uczynił: radujmy się zeń i weselmy!”/ Ps 118,20-24/

Ciekawa jest – przytoczona w *Dziejach Apostolskich* – uchwała pierwszego Soboru Jerozolimskiego. Mimo że Jakub zaznacza że „Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach” (a więc trzeba uwzględnić nauczanie żydowskie) apostołowie nie nakładają na świeżo nawróconych obowiązku szabatu!

Zamiast tego wymieniają piszą „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu” (całość Dz 15,1-29)

W przypadku prawa tak dla Żydów fundamentalnego jak szabat, brak jego w liście poleceń Soboru jest szczególnie symptomatyczny.

¹ Niekiedy podnosi się argument, iż Paweł mógł nie łączyć zbiórki z dniem świątecznym; byłoby to wówczas polecenie odłożenia czegoś nie w dzień świąteczny, lecz „na” ten dzień. Przeciwno takiej interpretacji przemawia jednak parę argumentów:

- a) Gdyby chodziło o zebranie pieniędzy na (a nie w) dzień świąteczny, zbyteczne byłoby wyznaczanie konkretnego dnia przez apostoła
- b) Od początku obchodzenie dnia świątecznego było u chrześcijan połączone ze zbieraniem ofiar dla potrzebujących, o czym pisał Justyn Męczennik (ur.100)
- c) Ciekawostka; w innym miejscu (2 Kor 9,2) Paweł określa zbiórkę na potrzebujących mianem *leitourgia*. Słowo to, oznaczające wówczas „posługę w sprawach publicznych” z czasem zaczęło oznaczać obrzędy Mszy Świętej – co sugeruje że musiał istnieć jakiś związek pomiędzy kolektą a Eucharystią (za H.Pietras SJ, *Dzień Święty*, Kraków 1992)

² Nowy Testament słowa te odnosi do Jezusa (Mt 21,42; Mk 12,10; Łk 20,17; Dz 4,11; Ef 2,20; 1 Ptr 2,6-7;

Sytuacja powtarza się zresztą w licznych „katalogach grzechów” w Nowym Testamencie¹ – wymienione są tam przeróżne grzechy, ale ani razu nie ma zwrócenia uwagi na przestrzeganie szabat. Jest to szczególnie uderzające w porównaniu ze Starym Testamentem, gdzie przestrzeganie szabat stanowiło jeden z głównych wyznaczników pobożności (np. Wj 31,13 ; Kpł 26,2; Kpł 19,3; Kpł 19,30; Kpł 26,43; 2 Krn 36,21; Iz 56,4; Ez 20,13; Ez 20,16; Ez 20,20-21; Ez 20,24; Ez 22,8; Ez 22,26; Ez 23,38; Ez 44,24; Ez 45,17)

Są jeszcze w NT dwa ważne miejsca mówiące o szabacie. Pozwoliłem sobie przytoczyć świetny tekst o Jacku Salija na ten temat:



Zaatakowany z powodu tego zachowania [mowa o uzdrowieniu uczynionym w szabat – przyp. M.P.], Pan Jezus wypowiada zdumiewające słowa: „Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam” (w.17). Słowa te można również przetłumaczyć: „Ojciec mój pracuje aż do tej pory i Ja pracuję”. Krótko mówiąc, Jezus dopełnia przekaz opisu stworzenia z Księgi Rodzaju i stwierdza, że w gruncie rzeczy dzieło stworzenia wciąż jeszcze trwa. Znaczenie tej sceny już jej uczestnicy zrozumieli precyzyjnie: „Dlatego tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabat, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu”

Nie mniej rewelacyjna jest scena związana z łuskaniem kłosów w szabat. Zaczyna się ona od proklamacji Jezusa, że to On sam jest naszym prawdziwym Odpoczynkiem, czyli naszym prawdziwym Szabatem: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni jesteście, a Ja was pokrzepię, (...) a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11, 28n). Na zarzut zaś, że pozwala swoim uczniom wyłuskiwać w szabat ziarno z kłosów, nie mówi bynajmniej, że przyszedł znieść przepisy dotyczące szabat. Nie, On nie przyszedł znieść szabat, tylko go wypełnić: „Czyż nie czytaliście w Prawie, że w dzień szabat kapłani naruszają w świątyni spoczynek szabat, a są bez winy? Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia” (Mt 12, 5). Sens tych słów jest mniej więcej taki: Przecież nie zapala się świecy przy świetle elektrycznym, tym bardziej nie trzeba jej zapalać, kiedy zaświeciło Słońce!²



Dzieje Apostolskie 20:7 "W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz miał odjechać, przemawiał do nich i przedłużył mowę aż do północy." (Dz.20:7)

W czasach biblijnych dzień zaczynał się i kończył o zmierzchu (Rdz.1:5; Mk.1:32). Sabat zaczynał się o zachodzie słońca w piątek i kończył o zmierzchu w sobotę, zaś pierwszy dzień tygodnia zaczynał się o zachodzie słońca w sobotę.

Najprawdopodobniej apostoł Paweł spotkał się z chrześcijanami w sobotę, aby łamać chleb. Ich spotkanie przeciągnęło się do północy, czyli do pierwszego dnia po sabacie. Rankiem w niedzielę apostoł ruszył w dalszą drogę. Gdyby pierwsi chrześcijanie święcili ten dzień, Paweł pozostałby z nimi na niedzielnym nabożeństwie, ale tak nie było!

¹ Rzym 1:28-32; 1 Kor 6:9-10; 2 Kor 12:20-21; Rzym 1:28-32; Ga 5:19-21; Ef 5:3-5;; Kol 3:5-9; 1 Tm 1:9-10; 2 Tm 3:1-5; Ap 21:8; 22:15


² Za stroną <http://www.fffatha.org.pl/>

Autor zarzutu dokonał tu dość subtelnej manipulacji; najpierw bowiem naświetlił zagadnienie z punktu widzenia żydowskiego liczenia czasu (w którym rzeczywiście dzień kończy się o zmierzchu) a następnie zinterpretował ten sam fragment wg naszej dzisiejszej miary czasu – sugerując że dzień zaczął się nie o zachodzie słońca tylko o północy.

Tylko że tekst biblijny wyraźnie mówi o **zebraniu** się w pierwszym dniu po szabacie” – czyli że spotkanie **zaczęło się** w niedzielę.

Musimy się zdecydować czy czytamy fragment wg kalendarza żydowskiego czy wg obecnego; w obu jednak wypadkach zebranie odbywa się w niedzielę.

- Jeśli czytamy fragment wg kalendarza żydowskiego, to „pierwszy dzień po szabacie” oznacza żydowską niedzielę (od zmierzchu który kończył sobotę do zmierzchu w niedzielę. Zebranie więc mogło zacząć się w wieczór zaczynający żydowską niedzielę i skończyć w tę niedzielę rano albo też w niedzielę przed zachodem słońca i skończyć po zachodzie Słońca i północy (a więc w żydowski poniedziałek)
- Jeżeli przeczytamy fragment wg naszej miary czasu, to zebranie rozpoczyna się „w pierwszy dzień po szabacie” (czyli w niedzielę) i kończy w poniedziałek nad ranem.

 WĄTPLIWOŚĆ	<i>W XIV części Didache, w zdaniu tłumaczonym na polski jako "W dniu Pana, gromadźcie się razem, by łamać chleb i składać dziękczynienie, a wyznawajcie ponadto wasze grzechy, aby ofiara wasza była czysta." nie ma wyrazu "hemera" (czyli "dzień").</i>
--	---

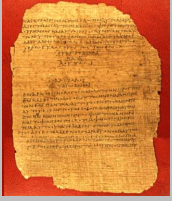
Rzeczywiście, nie ma. Didache ujmuje rzecz jeszcze wyraźniej - użyte wyrażenie to "niedziela pańska":

„Κατὰ **κυριακὴν δὲ κυρίου** συναχθέντες κλάσατε ἄρτον καὶ εὐχαριστήσατε, προεξομολογησάμενοι τὰ παραπτώματα ὑμῶν, ὅπως καθαρὰ ἡ θυσία ὑμῶν ἦ”.

1.1.3 Świadectwa wczesnochrześcijańskie

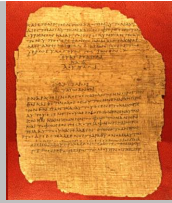
Wśród powodzi tekstów o święceniu niedzieli, ograniczę się tylko do tych spisanych w dwu pierwszych wiekach. Pozwoli na to wyrobić sobie zdanie co do praktyki obowiązującej we wczesnym chrześcijaństwie.

Zacznijmy od najstarszego i najbardziej chyba cenionego (oprócz NT oczywiście) pisma starochrześcijańskiego, czyli „Nauki Dwunastu Apostołów” (*Didache*) datowanego na 90 rok:

 PATRYSTYKA	<i>„W dniu Pana, w niedzielę, gromadźcie się razem, by łamać chleb i składać dziękczynienie, a wyznawajcie ponadto wasze grzechy, aby ofiara wasza była czysta””(Didache, czyli nauka dwunastu apostołów”).</i>
--	---

Że była to praktyka przyjęta wśród chrześcijan powszechnie, świadczy tekst bardzo wczesnego¹ pisarza chrześcijańskiego, św. Ignacego z Antiochii:

¹ Istnieje nawet podanie (które jednak trudno zweryfikować) iż Ignacy był wśród dzieci błogosławionych przez Jezusa (Mk 10,16)



PATRYSTYKA

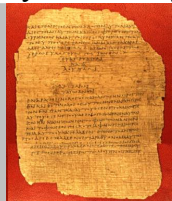
„Nie dajcie się zwodzić obcymi naukami ani starymi baśniami bez żadnego pożytku. Jeśli bowiem dzisiaj jeszcze żyjemy według prawa żydowskiego, wyznajemy, że nie otrzymaliśmy łaski.

Tak więc nawet ludzie żyjący dawniej w starym porządku rzeczy doszli do nowej nadziei i nie zachowują już szabatu, ale obchodzą dzień Pański¹, w którym to przez Jezusa Chrystusa i przez śmierć Jego także i nasze życie weszło jak słońce”/Ignacy Antiocheński (108) „Do Kościoła w Magnezji”²

Aluzja do wschodzącego Słońca jest nieprzypadkowa – w starożytności niedzielę nazywano „dniem Słońca”. Chrześcijanie odnosili symbol Słońca do Boga, czego świadectwo mamy choćby w Ewangelii wg św.Łukasza która tak mówi o Jezusie:

„Jego ludowi dasz poznać zbawienie [co się dokona] przez odpuszczenie mu grzechów, dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią z **wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi**, by zajaśnić tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju.”/Łk 1,77-79/

Owo łączenie Boga z jasnością³ w ogólności, a ze Słońcem w szczególności budziło chyba niekiedy nieporozumienia, skoro Tertulian pisał:



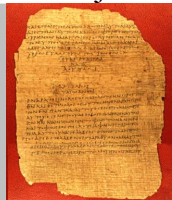
PATRYSTYKA

„sądzą, że słońce jest bogiem chrześcijan, jako, że jest rzeczą znaną, iż podczas modlitwy zwracamy się na wschód, albo że cieszymy się w dniu słońca.”/”do pogan”/

oczywiście były to mniemania błędne:

„dzień słońca poświęcamy radości, ale z całkiem innego powodu anizeli ze czci dla słońca”/”Apologetyk”/

Symbolika Słońca przetrwała do naszych czasów w nazwie niedzieli w niektórych językach (ang. Sunday, niem. Sonntag). Odwołuje się do niej także inny wczesny autor chrześcijański (żył w latach 100-163), Justyn Męczennik:



PATRYSTYKA

„W dniu zaś, zwanym **Dniem Słońca** odbywa się zebranie w jednym miejscu wszystkich razem, i z miast i ze wsi. Tedy czyta się Pamiętniki apostołskie albo Pisma prorockie (...) gdy modlitwa się skończy, przynoszą chleb oraz wino i wodę, a przełożony zanosi modlitwę a także dziękczynienie. (...) Ci którym się dobrze powodzi i którzy mają dobrą wolę, dają co chcą, a wszystko, co się zbierze, składa się na ręce przełożonego. On zaś rozłącza opiekę nad sierotami, wdowami (...) jednym słowem - spieszy z pomocą każdemu, kto jest w potrzebie.”

¹ W języku greckim określenie „Dzień Pański” przetrwało w nazwie niedzieli

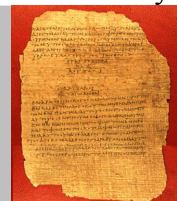
² Tę samą myśl wyraża *Katechizm Kościoła Katolickiego* „Niedziela wyraźnie różni się od szabatu, po którym następuje chronologicznie co tydzień; dla chrześcijan zastępuje szabat z jego przepisem obrzędowym. Przez Paschę Chrystusa niedziela wypełnia duchową prawdę szabatu żydowskiego i zapowiada wieczny odpoczynek człowieka w Bogu. Kult oparty na prawie przygotowywał misterium Chrystusa, a to, co było w nim praktykowane, było w pewnym sensie figurą odnoszącą się do Chrystusa”/Kanon 2175/

³ Np. J 1,3-9; Ap 1,16; Mt 17,2; Dz 26,13; Ap 10,1

„Zgromadzenie zaś nasze dlatego odbywa się w **Dniu Słońca**, ponieważ to pierwszy dzień, w którym Bóg przetworzył ciemności oraz materię i uczynił świat, ponieważ Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, tego samego dnia zmartwychwstał. W przeddzień bowiem Dnia Saturna¹ został ukrzyżowany, a nazajutrz po tym dniu, to znaczy w Dzień Słońca, objawił się apostołom i tę im podał naukę, którąśmy niniejszym Waszej przedłożyli uwadze²„./Justyn Męczennik (ur.100) „Apologia”/

Jak widać, Justyn wyprowadza genezę chrześcijańskiej niedzieli z faktu zmartwychwstania jako „nowego stworzenia”. Ma to swoje odbicie np. w języku rosyjskim, gdzie niedziela to po prostu *Woskresienije* (ros. *zmartwychwstanie*).

Podobnie czyni Tertulian (ur.155) który pisał m.in. tak:



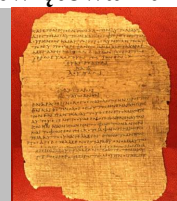
PATRYSTYKA

„w dniu zmartwychwstania Pana (...) musimy powstrzymać się od wszystkiego, co przynosi niepokój i od naszych codziennych zajęć, odkładając również nasze interesy”/”o modlitwie”/

W innym tekście Tertulian potwierdza, że świętowanie niedzieli było w jego czasach znakiem rozpoznawczym chrześcijan:

„Poganie(...) Nie obchodzą z nami niedzieli ani Zesłania Ducha Św. choć je znają, gdyż boją się, by ich nie uznano za chrześcijan”/”o bałwochwalstwie”/

W innym dziele Tertuliana znajdujemy bardzo ważny **fragment wspominający o świętowaniu niedzieli przez apostołów**:



PATRYSTYKA

„Ale powiesz, jak będziemy mogli się zebrać, w **jaki sposób sprawować niedzielną uroczystość? Oczywiście tak, jak Apostołowie**, ubezpieczeni wiarą, a nie pieniędzmi (...)”/o ucieczce w czasie prześladowania/

„Tak, jak prawo Mojżesza było dane w określonym czasie, tak również należy uznać je za prawo przestrzegane i zachowywane czasowo. Z powodu tego czasowego uwarunkowania nie odmawiamy tej mocy Bogu, która zmienia nadane prawa dla zbawienia człowieka. W końcu

ten, który upiera się, aby aż dotąd zachowywać szabaty jako środek zbawienia oraz obrzezanie ósmego dnia ze względu na niebezpieczeństwo śmierci, niech przekona nas, że w przeszłości sprawiedliwi święcili szabaty albo co najmniej byli obrzezani i tak stawali się przyjaciółmi Boga”.

/Przeciw Żydom” /

„Wynika więc stąd, że zniesienie cielesnego obrzezania i starego prawa dokonało się w swoim czasie, tak również okazało się, że **przestrzeganie szabatu miało zakres tymczasowy**”.

¹ Dzień Saturna – w starożytności tak określano sobotę

²² Pod wpływem tego tekstu niektórzy zarzucają Justynowi... kult Słońca, zapominając że „dzień Słońca” było potocznym określeniem niedzieli. To tak jakby zarzucić „kult Słońca” współczesnemu Anglikowi, ponieważ wypowiedział zdanie „I pray God in every Sunday” („Chwałę Boga w każdą niedzielę” – niedziela, „Sunday” to dosłownie „dzień Słońca”).

Zresztą aby zobaczyć absurdalność takiego oskarżenia wobec Justyna Męczennika o wystarczy przeczytać choćby następujący fragment z jego „Dialogu z Żydem Tryfonem”, w którym polemizuje on z kultem Słońca: „Jest napisane, że Bóg dopuścił kiedyś, aby słońce było czczone, a jednak nie możecie odkryć nikogo, kto kiedykolwiek cierpiał aż na śmierć z powodu swej wiary w słońce. Możecie natomiast znaleźć ludzi z każdej narodowości, którzy dla imienia Jezusa cierpieli i dalej cierpią wszelkiego rodzaju tortury, a nie chcą się wyrzec wiary w niego. Bowiem Jego słowo prawdy i mądrość jaśnieją mocniej niż moc słońca, toteż dociera do głębin serca i umysłu”.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć że Justyn – tak jak o tym pisał w powyższym tekście – oddał życie za wiarę w Jezusa Chrystusa. To były po prostu nazwy własne dni tygodnia.

W ówczesnych tekstach znajdujemy też określenie szabatu jako „dnia Saturna” - i, nie znający Prawa Żydowskiego Tacyt też oskarżał Żydów o to że nie pracują w sobotę, gdyż czczą... bożka Saturna!(
Annales V,4,3-4)

(„Przeciw Żydom” 4).

Kolejny fragment stawia sprawę obrzezania i szabatów w szerszym kontekście:



PATRYSTYKA

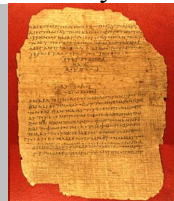
„Jeżeli zaś [Paweł] opisał pewnych fałszywych braci, którzy chcieli przeciągnąć Galatów do innej Ewangelii, to on właśnie sam wykazał, że to fałszerstwo popełnione względem Ewangelii nie zmierzało do przeniesienia wiary na drugiego Boga i drugiego Chrystusa, ale zachowania dyscypliny Prawa. Zauważył bowiem, że usiłują bronić obrzezania i zachowania świątecznych dni, okresów, miesięcy i lat oraz ceremonii żydowskich, które powinni byli już uznać za nieobowiązujące, zgodnie z odnowionym rozporządzeniem Stwórcy, niegdyś zapowiadającego przez swoich Proroków, jak przez Izajasza: "Dawne rzeczy

przeminęły" powiada "Oto ja dokonuję rzeczy nowej", oraz to samo przez Jeremiasza: "I ustanowię Przymierze, nie takie, jakie zawarłem z waszymi ojcami, kiedy ich wyprowadzałem z ziemi egipskiej", a gdzie indziej: "Odnówcie sobie nowe odnowienie, obrzeźcie się ze względu na Boga i obrzeźcie napletki serc waszych"

Zatrzymując się więc nad tym obrzezaniem i nad tym odnowieniem, Apostoł już przekonywał, aby odstąpili także od swych przestarzałych obrządków religijnych, które ten sam Stwórca zapowiadał przez Ozeasza, że kiedyś przestaną obowiązywać: "I odwrócę wszystkie jej zabawy, święta, dni nowiu, szabaty i wszystkie obrzędy religijne". Podobnie zresztą i przez Izajasza: "Nie mogę ścierpieć dni nowiu waszego, szabatów i wszelkich dni. Dni wolnych, postu i świątecznych dni waszych nienawidzi dusza moja"

Jeżeli przeto zarówno Stwórca już dawno odrzucił to wszystko, jak Apostoł przepowiada, to też należy to odrzucić./*Przeciw Marcjanowi*, 20,4-6/

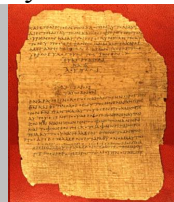
Bardzo ciekawe spojrzenie prezentuje *List Barnaby* (datowany ok. 130 roku, choć niektórzy twierdzą że mógł być napisany nawet w 70 roku):



PATRYSTYKA

„[Bóg] Mówi im jeszcze: "Waszych świąt nowiu i szabatu nie mogę ścierpieć [Iz 1:13]". Popatrzcie, co to znaczy: Nie te terażniejsze szabaty są dla mnie przyjemne, lecz ten, który sam ustanowiłem i w którym doprowadziwszy wszystko do spoczynku uczynię początek dnia ósmego, to jest początek nowego świata. Dlatego też świętujemy z radością dzień ósmy: w dniu tym Jezus powstał z martwych i ukazawszy się [uczniom] wstąpił od nieba [Łk 24:51, J 20:17]" (*List Barnaby* 15:6-9)

Myśl podobna jest obecna także w innym znanym tekście - „Dialogu z Żydem Tryfonem” Justyna Męczennika (ur. ok.100):

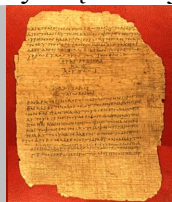


PATRYSTYKA

„Przykazanie zaś obrzezania, które nakazywało dnia ósmego obrzezać wszystkie dzieci, było figurą obrzezania prawdziwego, które nas obrzezało z błędu i niegodziwości przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, zmartwychwstałego pierwszego dnia w tygodniu. Pierwszy bowiem dzień tygodnia, aczkolwiek pierwszy z wszystkich dni, jest wprawdzie ósmy, jeśli się go liczy po wszystkich dniach cyklu tygodniowego, ale nie przestaje być równocześnie pierwszym”.

Czyli niedziela od momentu zmartwychwstania nie jest już „pierwszym dniem tygodnia” lecz nowym, doskonalszym szabatem, „ósmym dniem”, dniem Zwycięstwa Jezusa.

Myśl tę rozwija szerzej Klemens Aleksandryjski (ur.150):

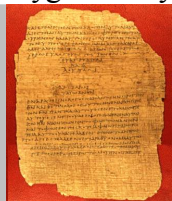


PATRYSTYKA

„A zatem dzień siódmy [sobota] ogłoszony został jako dzień odpoczynku oraz przez powstrzymanie się od zła stał się czasem przygotowania do dnia stanowiącego prapoczątek stworzenia świata [niedziela], stając się dla nas dniem odpoczynku, zaś istotowo to dzień samego początku świata (...) Od tego dnia świeci nam pramądrość i poznanie”

„[Chrześcijanin] wypełnia przykazanie zawarte w Ewangelii i czyni ten dzień dniem Pańskim, w którym odrzuca wszelką myśl złą (...) w ten sposób czcząc w sobie zmartwychwstanie Pana”/Kobierce/

Podobne świadectwo zostawił nam Orygenes (ur.185), pisząc o niedzieli jako o cotygodniowym obchodzeniu Wielkanocy:



PATRYSTYKA

„Zmartwychwstanie Pańskie obchodziliśmy nie tylko raz w roku, ale ciągle, każdego ósmego dnia” /”Homilie o Księdze Izajasza”¹

Kiedy indziej Orygenes napisał tak:

„Liczba osiem, która zawiera moc zmartwychwstania, jest symbolem świata, który ma nadejść, tak jak liczba siedem jest symbolem świata obecnego”/Komentarz do psalmu 118/

Polemizując z Celsusem, pisał:

„Niechże nam powie Żyd Celsusa, jakich to bezbożnych uczynków dokonał Jezus. Czy może bezbożnością było to, że usunął sprawy cielesne: obrzezanie, szabat, znaczenie nowiu księżyca, czyste i nieczyste pokarmy, a skierował umysł ludzki ku godnemu Boga prawu (...)”/Przeciw Celsusowi ks.II 1,7/

Także Dionizy w II wieku pisał:

"Dziś obchodziliśmy święty dzień Pański i czytaliśmy wasz list" /List Dionizego do Rzymian/

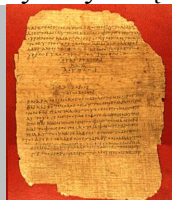
Ciekawe, że nawet żydowski Talmud świadczy o niedzieli jako Dniu Pańskim dla chrześcijan (co ciekawe, sugeruje iż jej święcenie jest nakazem samego Jezusa):



TALMUD

„Chrześcijaninem nazywa się ten, kto wyznaje błędną naukę tego Męża, który nakazał im aby sobie uczynili dniem świętecznym pierwszy dzień tygodnia i aby święcili dzień pierwszy po szabacie”

Wracając do świadectw chrześcijańskich - w „Didaskaliach” (powstałych tuż po 200) czytamy taką zachętę:



PATRYSTYKA

„Nie przedkładajcie doczesnych spraw waszego życia nad Boże słowo, ale w dniu Pańskim zostawcie wszystko i spieszcie do kościoła. Jakież usprawiedliwienie może przedstawić Bogu ten, kto w niedzielę nie udaje się na zgromadzenie dla słuchania słowa zbawienia i karmienia się pokarmem Bożym...”

Niestety, nie wszyscy widać stosowali się do tych dobrych rad, skoro w innym miejscu tekstu czytamy:

¹ Podobną myśl wyraził Ireneusz (ur 130-40) pisząc w *Wykładzie Nauki Apostolskiej* „Prawo nie będzie nakazywało zachowania jednego dnia spoczynku temu, kto przestrzega szabat nieprzerwanie, to znaczy w świątyni Bożej, którą jest ciało człowieka, kto składa dar Bogu i cały czas wypełnia sprawiedliwość. Bo rzekł: miłosierdzia pragnę, a nie ofiary...[por. Mat 12:7]”

„Są też takie lub tacy, którzy nie przychodzą na wspólną ucztę wspólnoty w niedzielę, aby uważać, ale śpią lub plotkują o różnych rzeczach, tak że i inni dostają się w szpony złego nieprzyjaciela przez nich...”

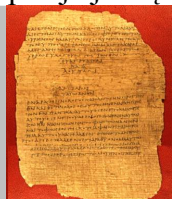
Mniej więcej w tym samym okresie św. Hipolit Rzymski (ur. przed 170) pisał:
„W niedzielę biskup, jeśli może, sam rozdziela komunię...”
Ciekawe wyjaśnienie podaje Cyprian (ok. 200 r.):



PATRYSTYKA

„Chociaż bowiem u Żydów obrzezania dopełniano ósmego dnia, to jednak było to tajemnicą, w figurze zapowiedzianą, która przez przyjście Chrystusa została dopełniona. Ponieważ ósmy dzień, tj. pierwszy po szabacie, miał w przyszłości być dniem, w którym Pan zmartwychwstał i życie nam przywrócił i udzielił nam duchowego obrzezania, toteż ten ósmy dzień, pierwszy po szabacie, będąc figurą dnia Pańskiego, go poprzedził. Ta figura zniknęła, skoro nastąpiła prawda i gdy duchowe obrzezanie zostało nam udzielone” /List 64/.

Powyżej przytoczyłem jedynie dokumenty z pierwszych dwu wieków; teraz chciałbym uczynić wyjątek i posłużyć się dokumentem późniejszym, ale opisującym lata 70-te pierwszego wieku. Jest to tekst „Przeciw heretykom” historyka Epifaniasza, który tak opisuje jedną z sekt, a mianowicie *Nazarejczyków*:



PATRYSTYKA

„Są bardzo uczeni w języku hebrajskim. Czytają zakon... Dlatego różnią się od Żydów i od chrześcijan; od pierwszych, ponieważ wierzą w Chrystusa; od prawdziwych zaś chrześcijan, ponieważ w dalszym ciągu praktykują żydowskie rytuały, jak np. obrzezanie, **sabat** i inne”

Myślę że powyższe cytaty z pierwszych wieków nie pozostawiają wątpliwości że twierdzenie jakoby Niedzielę zamiast soboty wprowadził dopiero w IV wieku cesarz Konstantyn jest pozbawione wszelkich podstaw historycznych.

Podsumowując:

1. Nie ma wątpliwości że wcześni chrześcijanie święcili niedzielę (choć nie przeczę że przez czas jakiś także szabat i to dużo dłużej niż praktykowali np. obrzezanie).
2. **Wszystkie** wzmianki o sobocie w Dziejach Apostolskich dotyczą głoszenia Żydom w sabat (Apostołowie wykorzystują iż są oni w tym dniu zgromadzeni na modlitwie w synagodze)
3. Inaczej jest ze wzmiankami o niedzieli w Dziejach - dotyczą zebrań chrześcijańskich
4. Powyższe obserwacje w sposób znakomity potwierdzają relacje wczesnochrześcijańskie, i to już od I wieku
5. NIGDZIE w pouczeniu apostolskim nie występuje „grzech nie święcenia szabatu” mimo wielokrotnego wymieniania innych grzechów - jest to jaskrawa różnica w stosunku do ST gdzie nieprzestrzeganie szabatu wśród grzechów jest wymieniane praktycznie zawsze
6. Zamiast tego następuje pouczenie Pawła żeby się ogóle o takie rzeczy jak szabaty czy święta nie spierać, bo to „tylko cienie” rzeczy przyszłych
7. I nic dziwnego, skoro Paweł twierdzi że „Ze zmianą bowiem kapłaństwa musi też nastąpić zmiana Prawa.”¹ oraz że „Zostało ono dodane ze względu na wykroczenia aż do przyjścia Potomka”² (a więc już nie obowiązuje)

¹ Hbr 7,12

² Gal 3,19b

8. Nie mamy w pierwszych wiekach żadnej wzmianki w pismach wczesnochrześcijańskich, która by sugerowała święcenie soboty zamiast niedzieli. Przeciwnie: wszystkie świadectwa mówią bądź to o święceniu obu dni jednocześnie (ze wskazaniem na większą ważność niedzieli), bądź też o święceniu jedynie niedzieli.

Idea święcenia w chrześcijaństwie soboty zamiast niedzieli jest dość niedawna; pierwszy zбір „Baptystów Dnia Siódmego” (święcących niedzielę) został utworzony w Londynie w 1653 r. pod przewodnictwem doktora Petera Chamberlen’a.

1.1.4 Kiedy zostało ustanowione święcenie szabat?

Zwolennicy święcenia szabat twierdzą że „szabat został ustanowiony przez Boga tuż po stworzeniu Świata”. Czy to Prawda?

Zajrzyjmy do tekstu biblijnego:

[color=blue]„W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie jej zastępy [stworzeń]. 2 A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. 3 Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając.” [/color]/Rdz 2,1-2/

Bóg błogosławi siódmy dzień i czyni go świętym¹, ale czy jest tu mowa o ustanowieniu obowiązku święcenia szabat? Prawdę mówiąc nie.

Nie znajdujemy w Piśmie wzmianki o tym jakoby Adam, Noe czy Abraham² świętowali szabat (prawdę mówiąc, w całej Księdze Rodzaju nie pojawia się to słowo ani razu).

Nakaz święcenia szabat po raz pierwszy pojawia się po Exodusie z Egiptu, w 16 rozdziale *Księgi Wyjścia*. Opis wyraźnie wskazuje na to, że Izraelici wcześniej nie znali szabat i Mojżesz dopiero ich o nim – jako o nowości! – informuje.

Zanalizujmy bliżej ten fragment (Wj 16,20-30), z uwagi na jego znaczenie dla omawianej kwestii. Przypominam kontekst - Izraelici wychodzą co rano i zbierają manę na cały dzień - mają ją zjeść nie pozostawiając nic na dzień następny:

[color=blue] „Niektórzy nie posłuchali Mojżesza i pozostawili trochę na następne rano. Jednak tworzyły się robaki i nastąpiło gnicie. I rozgniewał się na nich Mojżesz. Zbierali to każdego rana, każdy według swych potrzeb. Lecz gdy słońce goręcej przygrzewało, topniało.” [/color]/Wj 16,20-21/

I wszystko było dobrze, aż tu nagle szóstego dnia niespodzianka:

[color=blue] „W szóstym zaś dniu zbierali podwójną ilość pożywienia, dwa omery na każdego. I przybyli wszyscy przełożeni zgromadzenia, i donieśli to Mojżeszowi.” [/color] /Wj 16,22/

Żydzi nie wiedzą o co chodzi: nagle zebrali podwójną ilość manny. Idą więc do Mojżesza po wyjaśnienie. I Mojżesz wyjaśnia:

[color=blue] [b]„Oto, co Pan chciał wam powiedzieć: Dniem świętym spoczynku, szabatem poświęconym dla Pana, jest dzień jutrzejszy[/b]. Upieczcie, co chcecie upiec, i ugotujcie, co chcecie ugotować. Wszystko zaś, co wam zbywa, odłóżcie na dzień następny.

¹ Oczywiście nie należy traktować opowieści „o 7 dniach stwarzania” jako tekstu dosłownego. Powstał on za czasów Mojżesza, a wzmianka o „odpoczynku Boga” była zachętą do święcenia szabat płynącą z tej przypowieści (chyba nikt nie przypuszcza że Bóg faktycznie się „zmęczył” i musiał „odpoczywać”?)

² Adwentyści podają „na dowód” przestrzegania przez Abrahama szabat Rdz 26,5 oraz Rdz 18,19 – w obu jednak wypadkach mowa jedynie o przestrzeganiu tego co Bóg nakazał Abrahamowi, a Pismo nie zawiera żadnej wzmianki o nakazie szabat przed Mojżeszem.

I odłożyli na następny dzień według nakazu Mojżesza. nie nastąpiło gnienie, ani też nie tworzyły się tam robaki.” [/color]/Wj 16,23a-24/

Mojżesz dodatkowo wyjaśnia i uszczegóławia:

[color=blue] „Mojżesz powiedział: [b]Jedźcie to dzisiaj, albowiem dzisiaj jest szabat ku czci Pana![/b] Dzisiaj nie znajdziecie tego na polu. [b]Przez sześć dni możecie zbierać, jednak w dniu siódmym jest szabat i nie będzie nic tego dnia[/b].” [/color] /Wj 16,25-26/

Nie wszyscy się podporządkowali, za co otrzymują reprimendę - ale przy okazji mamy kolejne potwierdzenie że szabat został ustanowiony dopiero w momencie sprawy z manną:

[color=blue]”Niektórzy z ludu wyszli siódmego dnia, aby zbierać, ale nic nie znaleźli. Wówczas Pan powiedział do Mojżesza: Jakże długo jeszcze będziecie się wzbraniaли zachowywać moje nakazy i moje prawa? Patrzcie! [b>Pan nakazał wam szabat i dlatego w szóstym dniu dał wam pokarm na dwa dni[/b]. Każdy przeto z was pozostanie w domu! W dniu siódmym żaden z was niech nie opuszcza swego miejsca zamieszkania. I stosownie do tego lud obchodził dnia siódmego szabat” [/color]/Wj 16,27-30/

Przypominam jeszcze raz że [b]jest to pierwsza wzmianka o nakazie święcenia szabatu[/b].

Co więcej, w *Księdze Powtórzonego Prawa* znajduje się bardzo ciekawy tekst na ten temat. Począwszy od rozdziału 4 Mojżesz omawia całą historię przykazań (Rdz 4,13), mówi o tym iż z powodu postępowania Izraela on sam nie wejdzie do Ziemi Obiecanej i nawołuje do zachowania Przymierza. Na początku rozdziału 5, tuż przed zacytowaniem Dekalogu, Mojżesz wygłasza następujący tekst:

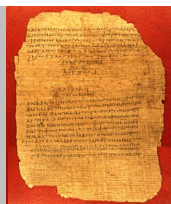
[color=blue] „Słuchaj, Izraelu, praw i przykazań, które ja dziś mówię do twych uszu, ucz się ich i dbaj o to, aby je wypełniać. Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie. ^{lb}**Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy[/b>.” [/color] /Rdz 5,1b-3/**

Skoro święcenie szabatu zostało ustanowione dopiero po Wyjściu z Egiptu, nic zatem dziwnego że Izraelici nie wiedzieli co zrobić z człowiekiem, który przekroczył to przykazanie:

[color=blue] „Gdy Izraelici przebywali na pustyni, spotkali człowieka zbierającego drwa w dzień szabatu. Wtedy przyprowadzili go ci, którzy go spotkali przy zbieraniu drew, do Mojżesza, Aarona i całego zgromadzenia. Zatrzymali go pod strażą, bo jeszcze nie zapadło postanowienie, co z nim należy uczynić” [/color]/Lb 15,32-34/

Warto też – w kontekście poszukiwań daty ustanowienia szabatu - zwrócić uwagę na tekst z Księgi Nehemiasza: [color=blue]„Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania. I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo.”[/color]/Ne 9,13-14/ Sugerowałby on ustanowienie szabatu na górze Synaj; znaczyłoby to że zakaz zbierania manny w siódmy dzień był jedynie zapowiedzią ustanowienia szabatu jako takiego.

Te nasze biblijne rozważania wspiera cały szereg tekstów wczesnochrześcijańskich, sugerującym iż w pierwszych wiekach dla Żydów i chrześcijan fakt nie obowiązywania szabatu w czasach Patriarchów był rzeczą oczywistą:



PATRYSTYKA

[color=blue] „A tak zwani sprawiedliwi, którzy żyli przed Mojżeszem i Abrahamem, i w których Bóg miał upodobanie, toć oni nie byli obrzezani i **[b]nie święcili szabatów[/b]**. Dlaczego więc Bóg ich tego nie nauczył?” [/color] (św. Justyn ur. ok. 100r. „Dialog z Żydem Tryfonem”).

[color=blue] „Odpowiedział [Tryfon]: **Mniemam [b]święcenie szabatów[/b], obrzezanie, przestrzeganie miesięcy i obmywań po dotknięciu jakiegoś przedmiotu zakazanego przez Mojżesza, albo po obcowaniu cielesnym.**

Ja [Justyn] zaś rzekłem: *Abraham, Izaak, Jakub, Noe, Job i wszyscy inni sprawiedliwi, którzy żyli przed nimi i po nich, a mówię również o Sarze, żonie Abrahamowej, o Rebecce Izaakowej, Racheli Jakubowej, Liji tudzież o wszystkich innych tym podobnych niewiastach aż do matki Mojżesza, wiernego sługi, [b]żadnego z tych przykazań nie przestrzegali[/b]. Czy sądzisz, że oni zbawienia dostąpili?” [/color] (tamże)*

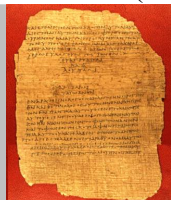
„Jeśli bowiem przed Abrahamem nie było potrzeba obrzezania, **[b]ani przed Mojżeszem szabatów[/b]**, świąt i ofiar, tedy i teraz tak samo ich nie potrzeba, kiedy według woli Bożej, a z Marii, dziewicy z rodu Abrahamowego, narodził się Syn Boży, Jezus Chrystus”. [/color] (tamże)



PATRYSTYKA

[color=blue] „Ażeby człowiek nie był usprawiedliwiony przez te rzeczy [obrzezanie, szabat] został dany dla ludzi znak (...) który pokazuje, że sam **[b]Abraham bez obrzezania i świętowania szabatu[/b]** uwierzył Bogu i zostało mu to poczytane jako sprawiedliwość. (...) Lot nieobrzezany (...) Noe (...) Henoch (...) i całe mnóstwo ludzi, którzy żyli przed Abrahamem, ci patriarchowie, którzy poprzedzali Mojżesza zostali usprawiedliwieni niezależnie od rzeczy wspomnianych wcześniej [obrzezanie, szabat] i to bez Prawa Mojżesza” [/color]. (św. Ireneusz ur. 130-40 „Przeciw herezjom” 4:16,2).

Tertulian (ur. 155) pisał w „Przeciw Żydom”:



PATRYSTYKA

O Adamie:

[color=blue] „Z pewnością umieszczając go w raju z góry ustanowił dla mieszkańca raju nieobrzezanie i nieświętowanie szabatu. **[b]Nie było jeszcze obrzezania ani święcenia szabatu[/b]**, kiedy Bóg stworzył Adama a następnie potomka jego Abla. Kiedy ten składał Bogu ofiarę pochwalił go Bóg, nieobrzezanego i nieświętującego szabatu.” [/color]

O Noem:

[color=blue] „Noe zaś nieobrzezany i **[b]nie przestrzegający szabatu[/b]** został wybawiony z potopu.” [/color]

O Henochu:

[color=blue] „Henocha również najsprawiedliwszego, a przecież nieobrzezanego i **[b]nieprzestrzegającego szabatu[/b]** przeniósł z tego świata, choć nie zakosztował on śmierci. Po to jednak, aby on przybrany w wieczność pokazał nam, że i my również możemy się podobać Bogu bez dźwigania ciężaru prawa Mojżeszowego.” [/color]

O Melchidezku:

[color=blue] „Także Melchizedek, kapłan Boga Najwyższego, został wybrany do kapłaństwa Bożego jako nieobrzezany i **[b]nieprzestrzegający szabatu[/b]**.” [/color]

O Abrahamie:

[color=blue] „Powiesz jednak, że Abraham został obrzezany. Tak, lecz podobał się Bogu wcześniej, zanim został obrzezany. **[b]Nie święcił również szabatu. [/b]**” [/color]

1.1.5 Co upamiętniał szabat?

To wszystko co napisałem powyżej nie oznacza, że szabat nie był *również* Pamiątką stworzenia. Wręcz przeciwnie – tworząc wspaniałą przypowieść o stworzeniu Świata, Mojżesz przedstawił Boga odpoczywającego w ósmym dniu, by przekonać Żydów do święcenia szabatu.

Na chwałę Boga, od czasów Mojżesza obchodzono szabat jako pamiątkę najważniejszych rzeczy jakie Bóg uczynił dla ludzi tj. **Stworzenia** i **Wyprowadzenia z Egiptu** (wprawdzie dotyczyło to raczej Narodu Wybranego, ale Pascha Wyjścia zapowiadała Paschę Jezusa).

Szabat symbolizował także **odpoczynek w Panu**. Jak pisze św. Paweł, były to „**tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa**”./Kol 2,17/

I rzeczywiście:

- dawne [b]stworzenie[/b] już nie jest najważniejszą rzeczą jaką Bóg uczynił ludziom, bowiem Jezus przez swoją Paschę „stwarza nas na nowo” i stara pamiątka stworzenia traci na znaczeniu ([color=blue] „Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.”[/color]/2 Kor 5,17/
- Podobnie [b]Pascha[/b] Wyjścia z Egiptu traci na znaczeniu bowiem zapowiadała jedynie znacznie ważniejsze wydarzenie – [color=blue] „Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha.”[/color]/1 Kor 5,7b/ która jest uwolnieniem z niewoli dla wszystkich ludzi (Hbr 2,15)
- I w końcu [b]odpoczynek w Panu[/b] osiąga swoją pełnię w Jezusie Chrystusie (Mt 11, 28n ;Ap 14,13, cały 4 rozdział Hbr) także w perspektywie wiecznej (Ap 14, 13)

Powtórzmy: mówimy że Nowe Przymierze nie tyle „znosi” co „wypełnia” Stare¹. Niedziela jest uczczeniem wydarzeń, które zapowiadał Szabat (a więc ostatecznego Stworzenia i ostatecznego Wyzwolenia).

Do momentu Ofiary i Zmartwychwstania Jezusa największą rzeczą którą uczynił ludziom Bóg było stworzenie nas, a największą jaką uczynił dla swojego Ludu było wyprowadzenie go z Egiptu. Dziś jednak największą rzeczą jest „stworzenie nas na nowo” i wykupienie przez śmierć Jego Jednorodzonego Syna.

Kto tego nie rozumie, wyznaje odmianę judaizmu, nie chrześcijaństwo.

1.1.6 Jezus – szabatem Nowego Testamentu

Słowo „Szabat” („nie pracować”) oznacza odpoczynek. Święty Paweł mówi o odpoczynku w Bogu, łącząc go z Mesjaszem i pokazując że zapowiadał go szabat:

„Powiedział bowiem /Bóg/ na pewnym miejscu **o siódmym dniu** w ten sposób: I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich. I znowu na tym /miejscu/: Nie wejdą do mego odpoczynku.

Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, którzy wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu /swego/ nieposłuszeństwa, **dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień - „dzisiaj”** - po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych.

Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu.

A zatem pozostaje **odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich.**”/Hbr 4,4-10/

¹ Mt 5,17

Jezus jest prawdziwym odpoczynkiem-szabatem. Jego to zapowiadał szabat i wszystkie inne proroctwa Starego Testamentu.

Chrystus na nowo wyznacza „**pewien dzień - „dzisiaj”** jako prawdziwy i ostateczny odpoczynek dla swego Ludu.

1.1.7 Czas obowiązywania szabatu

Zwolennicy szabatu twierdzą że „*W Księdze Psalmów, w Prorokach i w Księgach Mojżeszowych jest napisane, że Prawo zostało ustalone na wieki.*”

Gdyby to, że przymierze zostaje ustanowione na wieki oznaczało że obowiązuje ono w sposób literalny wszystkich ludzi, wówczas należałoby się obrzezać, gdyż w Rdz 17,13b czytamy „**Przymierze moje, przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze.**”

Także „wieczne” były przymierze tęczy, kapłaństwo Aaronitów(Wj 29,28 a Syr 45,15 wzmacnia to jeszcze pisząc „**jak długo trwać będą niebiosa, aby spełniał obrzędy święte i równocześnie był kapłanem oraz błogosławił lud Imieniem**”), ofiary składane przez Izraelitów (Kpł 24,8, przymierze Dawidowe (2 Sm 23,5), przymierze Jakubowe (1 Krn 16,17) itd. itp.¹

I to jest wszystko prawda - każdego z przymierz jakie Bóg zawarł - dotrzymuje. I jak ktoś chce trwać np. w Przymierzu Mojżesza - to może. Tyle że Bóg dał nam dużo lepsze Przymierze, na lepszych warunkach - i lojalnie ostrzegł, że z przymierza Mojżeszowego nikt nie zdoła się zbawić (Rz 3,20).

Święty Paweł wyjaśnia rzecz dokładnie w *Liście do Hebrajczyków* w miejscu gdzie omawia ustanowienie Jezusa jako kapłana na wzór Melchizedeka:

„**Gdyby więc doskonałość została osiągnięta przez kapłaństwo lewickie, lud bowiem otrzymał Prawo, oparte na nim, to po co było potrzeba ustanawiać jeszcze innego kapłana na wzór Melchizedeka, a nie na wzór Aarona?**

Ze zmianą bowiem kapłaństwa musi też nastąpić zmiana Prawa.(...)

Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności.

Prawo nie dawało niczemu pełnej doskonałości, było jednak wprowadzeniem tylko lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga.”/Hbr 7,11-12.18-19/

Bóg wypełnił wszystkie te „zapowiadające” przymierza – aż w końcu dał nam wypełnienie ich wszystkich w sposób doskonały. Jeśli mówił w Księdze Rodzaju „**Przymierze moje, przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze.**” to w Nowym Przymierzu nie odstąpił od tej obietnicy, ale przeciwnie – rozszerzył ją w sposób cudowny: „**I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzuciu się z ciała grzesznego, jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił.**”/Kol 2,11-12/

1.1.8 Kwestia kalendarzowa

Niezależnie od rozważań teologicznych powiedzieć trzeba o kwestii kalendarzowej. Zwolennikom święcenia soboty wg Prawa Mojżeszowego wydaje się najwyraźniej, iż szabat „od początku świata” (kiedykolwiek miałyby to być) jest zachowywany i liczony przez tydzień.

¹ Niekiedy można spotkać się z argumentem, jakoby 56 rozdział z *Księgi Izajasza* miał dowodzić iż szabat będzie obchodzony także w czasach chrześcijańskich (ponieważ w wersecie 6 mowa o „*cudzoziemcach przyłączających się do Pana*”) – łatwo jednak dostrzec że mowa tam również o „*całopaleniach i ofiarach*” (w.7) co jednoznacznie wskazuje że nie chodzi o czasy chrześcijańskie. Chrystus wprawdzie używa tego wersetu jednak ogranicza go do części w której mowa o „*domu modlitwy*” i odnosi nie do rzeczywistości chrześcijańskiej, lecz do sprofanowania świątyni żydowskiej przez kupców (patrz Łk 19,45)

Tymczasem przeczy temu sposób liczenia czasu w różnych wiekach. Na przykład w czasach Jezusa były w użyciu dwa kalendarze: księżycowy” oraz „słoneczny”.

„Rok księżycowy” miał 12 miesięcy po 29 i 30 dni (na przemian). Ponieważ jednak taki rok się „nie domykał” astronomicznie, okresowo dodawano specjalny miesiąc (tzw. we-adar).

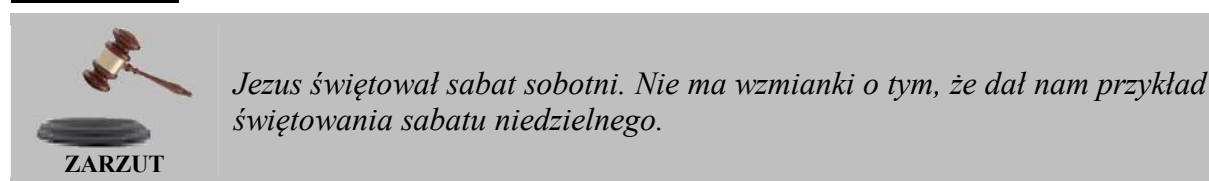
„Rok słoneczny” z kolei liczył 12 równych (30 dniowych) miesięcy. „Domykano” go dodając na końcu roku 4 dni „poza miesiącami”. Dzięki temu święta (głównie chodziło o Paschę) wypadała zawsze w ten sam dzień tygodnia, jednak rytm „szabat co 7 dni” raz w roku był zaburzony.

Z przytoczonych faktów można wysnuć dwie konstatacje:

- ⇒ dzisiejsza sobota niekoniecznie przypada „w sobotę” liczoną co 7 dni od „początku świata”
- ⇒ już Żydzi w czasach Jezusa rozumieli, że szabat to pojęcie teologiczne, a nie kalendarzowe

1.1.9 Różne zarzuty

Casus Jezusa



Oczywiście. Chodził także na Święta Pashy do Jerozolimy (czego chrześcijanie nie robią), był także obrzezany. Jezus żył **przed** wypełnieniem się Starego Testamentu. Pismo mówi o nim „**Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem**”/Gal 4,4/ ale jednocześnie że jest on „**kresem Prawa**”/Rz 10,4/ tak więc do chrześcijan Paweł mógł już napisać „**dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa**”/Rz 7,4/

Jednak trudno nie zwrócić uwagi, że upodobał sobie niedzielę jako dzień Chwały Pańskiej – w niedzielę wjechał uroczyście do Jerozolimy, w niedzielę zmartwychwstał, w niedzielę też zesłał Ducha Świętego.

Nie sposób też nie zauważyć że Jezus już podczas swojego życia sygnalizował zniesienie przepisów Prawa. I tak:

- Zniósł obowiązujący w Prawie podział na pokarmy czyste i nieczyste „**Odpowiedział im: I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi do człowieka, nie może uczynić go nieczystym; bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka i na zewnątrz się wydalą. Tak uznał wszystkie potrawy za czyste.**”/ Mk 7,18-19/
- Określił jasno że „**To szabat został ustanowiony dla człowieka¹, a nie człowiek dla szabatu.**”/Mk 2,27/. Co dziwniejsze, z tego zdania o ustanowieniu dla szabatu (a nie ze swojego bóstwa) wyprowadza Jezus wniosek: „**Zatem Syn Człowieczy jest panem szabatu.**”
- To, że Jezus nie zachowywał szabatu było powodem prześladowania Jezusa na równi z tym że równał się z Bogiem: „**Dlatego więc usiłowali Żydzi tym bardziej Go zabić, bo nie**

¹ Zdumiewające, ale niektórzy starają się przedstawić ten werset jako rzekomo dowodzący iż szabat obowiązuje wszystkich ludzi. Oczywiście kontekst biblijny jest inny; Jezus w tym fragmencie nie zajmuje się w ogóle zagadnieniem „dla jakiej grupy został ustanowiony szabat” – mówi tylko (i aż!) tyle, że szabat ma być dla człowieka (odpoczynkiem, dniem modlitwy itd.) a nie ciężkim obowiązkiem jakim był dla Żydów (był to najtrudniejszy dzień, bo trzeba było uważać by nie przekroczyć dopuszczalnej liczby kroków itd.)

tylko nie zachowywał¹ szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu.”/J 5,18/ (warto zauważyć że Pismo nie twierdzi jakoby któryś z tych zarzutów był fałszywy; przeciwnie – oba traktowane są jednakowo).



WĄTPLIWOŚĆ

Żydzi prześladowali Jezusa gdyż nazywał się Synem Bożym i dlatego, że nie obchodził szabatu w ich sposobie rozumowania.

O tym mówił przy innych okazjach, ale nie w Jana 5,18. Istotne jest nie tyle zdanie Żydów, co komentarz Ewangelisty - oraz świadectwo samego Jezusa.

Rozważmy dokładniej ten fragment .Zaczyna się od uzdrowienia:

„Rzekł do niego Jezus: Wstań, weź swoje nosze i chodź!

Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje nosze i chodził. Jednakże dnia tego był szabat. Rzekli więc Żydzi do uzdrowionego: Dziś jest szabat, nie wolno ci dźwigać twoich noszy. On im odpowiedział: Ten, który mnie uzdrowił, rzekł do mnie: Weź swoje nosze i chodź. Pytali go więc: Cóż to za człowiek ci powiedział: Weź i chodź?”²

Żydom się to nie spodobało:

„I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. Lecz Jezus im odpowiedział (...)”³

I co na tak postawiony zarzut odpowiada Jezus?

Że wolno uzdrawiać w szabat? (tak przecież odpowiedział innym razem – patrz Mt 12,12).

Nie.

Że szabat jest dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu (jak w Mk 2,27)?

Nie.

Jezus odpowiada że zarówno on, jak i Bóg Ojciec... pracują!

I że on sam robi tak jak Ojciec:

„Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam.”⁴

Była to straszna herezja dla Żydów. I właśnie za to Go nienawidzili:

„Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu.”⁵

Zwracam uwagę że Ewangelista nie neguje, nie prostuje ani jednego, ani drugiego stwierdzenia (choć zapewne nie uważa ich, jak Żydzi, za zarzuty).

Kto przeniósł szabat?



ZARZUT

Bóg nie zniósł świętowania sabatu. Bóg też nie przeniósł tego święta na niedzielę. Zrobił (czy zrobili) to człowiek (czy też ludzie).

Bóg dał takie uprawnienia apostołom „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane

¹ *Grecko-polski Nowy Testament wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi* (tłum. ks. prof. dr hab. R. Popowski SDB, dr M. Wojciechowski, W-wa 1993) tłumaczy „...bo nie tylko (unieważniał)* szabat...”

² J 5,8-12

³ J 5,16-17a

⁴ J 5,17b

⁵ J 5,18

w niebie.” /Mt 18,18/ a szczególnie Piotrowi (Mt 16,19). I, jak widać z postępowania pierwszych chrześcijan i ich pism, zrobili to.

Równie dobrze ktoś mógłby napisać „Bóg nie ustanowił Dekalogu (zrobił to Mojżesz)” albo „Bóg nie napisał Biblii (zrobili to ludzie)” itd.

Jezus wzywał do wierności przykazaniom



ZARZUT

Jezus ganił faryzeuszów, że znieśli przykazanie Boga, zastępując je swoimi tradycjami (Mt 15,3 ; Mk 7,8-9)

Obie wypowiedzi mają wspólny mianownik: wypowiedziane zostały w stosunku do ludzi żyjących wg Starego Prawa i w jego kontekście. Co więcej, ludzie ci twierdzili że postępują według Prawa (faryzeusze) a jednocześnie przywiązywali znaczenie do drugorzędnych przepisów zwyczajowych (obmywanie kubków) przy jednoczesnym zaniechaniu rzeczy ważnych. Co więcej to co czyniono było sprzeczne nie tylko z „przepisowym” Prawem Mojżeszowym, ale przede wszystkim z „miłosnym” Prawem Nowego Przymierza ludzi rozumiejących Boga, co Jezus podkreśla przytaczając Izajasza „**Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie**” i dalej mówiąc o zastąpieniu prawa bożego wymyślonymi zasadami (Mk 7,5-13).

Znamienne jest że, kontynuując myśl, Jezus przywołuje tłum i wypowiada mowę w której... uznaje wszystkie pokarmy za czyste, wyraźnie zaprzeczając pojmowanemu dosłownie Prawu Mojżeszowemu (!) (patrz Mk 7,19)

W żadnym wypadku nie ma tu mowy o zachowaniu prawa ceremonialnego (raczej wręcz przeciwnie), a tym bardziej o przeciwstawieniu go Nowemu Przymierz.

Pouczenia moralne w ST



WĄTPLIWOŚĆ

Czy to znaczy że wypełnienie się Starego Testamentu zniosło prawo moralne (tj. przykazanie świętowania szabat)?

Absolutnie nie.

O ile **świętowanie Dnia Pańskiego** (Szabatu - pamiętajmy że słowo „szabat” bynajmniej nie powstało od słowa „sobota”, lecz odwrotnie - słowo „szabat” oznacza dosłownie „zatrzymać się, przestać, nie pracować”¹) jest nakazem moralnym, o tyle to który to będzie dzień jest elementem prawa liturgicznego (a to wraz z Nowym Testamentem się zmieniło i jego stara postać odeszła wraz z obmyciami, ofiarami itp.)

Nie jest sensem moralnym wskazanie którym dniem ma być dzień odpoczynku - to oczywisty przepis liturgiczny - ceremonialny.

¹ Trzeba zresztą jasno powiedzieć, że nazwa „szabat” nie była bynajmniej zarezerwowana dla cotygodniego tygodniowego święta. „Szabatem” nazywa Stary Testament WSZELKIE święta Pana:

„Powiedz Izraelitom: Pierwszego dnia siódmego miesiąca będziecie obchodzić uroczysty szabat, trąbienie w róg i święte zwołanie.”/Kpł 23,24/

„Będzie to dla was uroczysty szabat. Będziecie pościli. Dziewiątego dnia miesiąca, wieczorem, to jest od wieczora do wieczora, będziecie obchodzić wasz szabat.”/Kpł 23,32/

„Tak więc piętnastego dnia siódmego miesiąca, kiedy zbierzecie plony ziemi, będziecie obchodzić święto Pana przez siedem dni. Pierwszego dnia jest uroczysty szabat. Ósmego dnia także uroczysty szabat.”/Kpł 23,39/

Noe a szabat



WĄTPLIWOŚĆ

*Cykl siedmiodniowy, jako podstawowa miara mijającego czasu, znany był patriarchom przed potopem **Rdz 8:10-12 bt** „Przeczekawszy zaś jeszcze siedem dni, znów wypuścił z arki gołębicę i ta wróciła do niego pod wieczór, niosąc w dziobie świeży listek z drzewa oliwnego. Poznał więc Noe, że woda na ziemi opadła. I czekał jeszcze siedem dni, po czym wypuścił znów gołębicę, ale ona już nie powróciła do niego.”*

1. Po pierwsze, trudno z podanego wersetu wysnuć taki wniosek. Znajdując w Biblii różne fragmenty, można by w ten sam sposób „udowodnić” cykle o różnej długości, np.:
 - "Wody ustępowały z ziemi powoli, lecz nieustannie, i po upływie **stu pięćdziesięciu dni się obniżyły.**" / Rdz 8:3 /
 - "Po upływie **trzech dni** faraon wyświadczy ci łaskę i przywróci cię na twój dawny urząd. Będziesz podawał faraonowi puchar tak samo jak przedtem, gdy byłeś jego podczaszym." / Rdz 40:13 /
 - "Po upływie około **dni dziesięciu** Pan poraził Nabala tak, że umarł." /1Sm 25:38 /
 - "Po upływie **czterech lat** rzekł Absalom do króla: «Pozwól mi pójść wypełnić w Hebronie ślub, jaki złożyłem Panu.» /2Sm 15:7 /
 - "Jednak po upływie **trzech** lat dwaj słudzy Szimejego uciekli do Akisza, syna Maaki, króla Gat. Dano więc znać Szimejemu, mówiąc: «Oto twoi słudzy są w Gat»." /1Krl 2:39 /
 - "Po upływie **dwudziestu lat**, w ciągu których Salomon zbudował obydwa gmachy, to jest świątynię Pańską i pałac królewski," /1Krl 9:10 /
 - "Po upływie **dwudziestu lat**, w ciągu których zbudował Salomon świątynię Pańską i pałac dla siebie," /2Krn 8:1 /
 - "Po upływie **dziesięciu dni** Pan skierował do Jeremiasza słowo." / Jr 42:7 /
 - "A po upływie **dziesięciu dni** wygląd ich był lepszy i zdrowszy niż innych młodzieńców, którzy spożywali potrawy królewskie." / Dn 1:15 /
2. Po drugie, nawet gdybyśmy przyjęli za dobrą monetę tak karkołomną interpretację, to nadal świadczyłoby to jedynie o cyklu siedmiodniowym liczenia czasu, a nie o nakazie szabat
3. Noe po Potopie otrzymał od Boga przykazania tzw.Noachickie (Tanachu) . Zwraca w nich uwagę brak szabat:
 - „Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie - upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego - o życie brata. [Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę». Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: «Ja, Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię». Po czym Bóg dodał: «A to jest znak przymierza, które ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach, wtedy wspomnę na moje

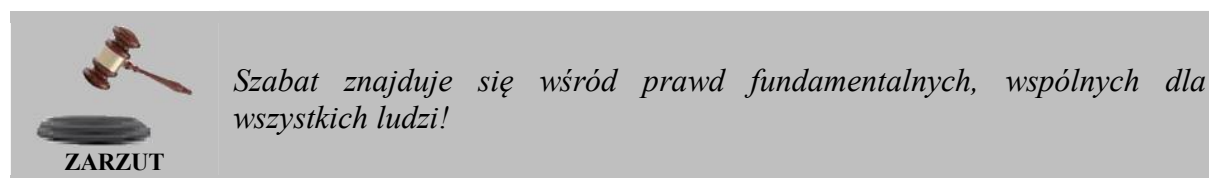
przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego jestestwa. Gdy zatem będzie ten łuk na obłokach, patrząc na niego, wspomnę na przymierze wieczne między mną a wszelką istotą żyjącą w każdym ciele, które jest na ziemi». Rzekł Bóg do Noego: «To jest znak przymierza, które zawarłem między Mną a wszystkimi istotami, jakie są na ziemi»."/ Rdz 9:3-17/

Nieco bardziej owe przykazania są rozbudowane w tradycji żydowskiej (noszą one nazwę *Szewa Micwot Bnei Noach* czyli *Siedem Przykazań Potomków Noego*). Wg Tory siedmiobarwna tęcza ukazana po Potopie ich symbolem. Oto ich brzmienie:

- Zakaz jedzenia części żyjącego zwierzęcia (Ewer Min ha-Chai)
- Zakaz złorzeczenia Bogu (Birkat Haszem)
- Zakaz kradzieży [rabowania] (Gezel)
- Zakaz bałwochwalstwa (Awoda zara)
- Zakaz niemoralnych stosunków seksualnych (Gilui arajot)
- Zakaz mordowania (Sze Eichat damim)
- Nakaz ustanowienia sądów do egzekwowania sześciu poprzednich praw (Dinim)

Jak widać, i tu brak jakichkolwiek odniesień do szabat.

Uniwersalność szabat



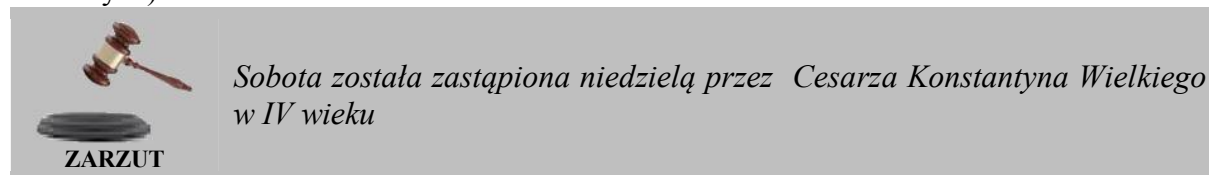
Zapewne autor tego zarzutu miał myśli tzw. Prawo Naturalne, wspólne wszystkim ludziom i kulturom intuicyjne poczucie tego co dobre a co złe. Św. Paweł tak o nim pisał:

„Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem.

Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające.”/Rz 2,14-15/

Jest jednak pewna zasadnicza trudność przeciw zaliczeniu szabat do Prawa Naturalnego. Otóż mimo niewątpliwej potrzeby odpoczynku, osoby nie znające Prawa Mojżeszowego w żaden sposób nie mają intuicyjnej potrzeby świętowania akurat w szabat (patrz też odpowiedź na następny zarzut).¹

Trzeba też powiedzieć, że nie znajdziemy w Biblii fragmentu, w którym Bóg karciłby nie-Żydów za niezachowanie szabat (mimo że napomina ich do wypełniania zasad moralnych).



¹ Wypada dodać, że sami Żydzi nie uważali za słuszne przestrzegania szabat przez nie-Żydów-
Bacchiocci (sam – jako Adwentysta – będący zwolennikiem święcenia szabat) podaje np. cytat z
napisanej w II wieku przed Chrystusem żydowskiej *Księgi Jubileuszowej*: „On (Bóg) nie zezwolił
innemu ludowi, albo ludziom, na święcenie tego dnia, a jedynie Izraelowi; to jedynie jemu zezwolił
jeść, pić i święcić ten dzień”

Świadectwa wczesnochrześcijańskie mówiące o święceniu niedzieli dużo wcześniejsze od cesarza Konstantyna omówiono w rozdziale 1.1.3, natomiast warto zatrzymać się nad jeszcze jedną sprawą; otóż sposób sformułowania zarzutu sugeruje jakoby w państwie rzymskim przed Konstantynem obchodzono – jako dzień wolny - sobotę. Nie jest to prawda. W Rzymie początkowo nie istniał w ogóle tydzień 7-dniowy ani dzień wolny od pracy jako taki. Działano w cyklu ośmiodniowym, przy czym nazywano go dziewięciodniowym (*nundinae* – od słowa „handlować”) gdyż ostatni dzień jednego tygodnia był jednocześnie... pierwszym tygodnia następnego¹. Tak więc tydzień składał się z 7 „zwykłych” dni i jednego dnia „targowego”². Początek stosowania tygodnia 7-dniowego to czasy Augusta, przy czym nadal w sobotę odpoczywali Żydzi, ale nie ogół Rzymian.

Prawdopodobnie oba sposoby liczenia czasu (8 dniowy i 7 dniowy) przez pewien czas egzystowały obok siebie - na Wschodzie cesarstwa tydzień siedmiodniowy przyjął się wcześniej. Wygląda na to że aż do Konstantyna w samym Rzymie obowiązywał tydzień ośmiodniowy³.

Zburzenie Jerozolimy



Jezus mówił o zburzeniu Jerozolimy w r.70, wspominając o szabacie:” A módlcie się, żeby ucieczka wasza nie wypadła w zimie albo w szabat.”/Mt 24,20/. Oznacza to że zaleca utrzymanie szabatu także po zesłaniu Ducha Świętego.

Trudno sobie wyobrazić by Jezus, który dał wyraz nauce że „**To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu.**”/Mk 2,27/ i zezwalał swoim uczniom na łuskanie kłosów w szabat (Mt 12,1) uważał że uczniowie nie mogą w razie konieczności w szabat uciekać przed zagładą.

Znaczenie wersetu jest znacznie prostsze: ucieczka z żydowskiego miasta i przez ziemie zamieszkałe przez Żydów była znacznie utrudniona w szabat ze względu na trudność w uzyskaniu jakiegokolwiek pomocy od zachowujących odpoczynek wyznawców judaizmu; co więcej na czas szabatu zamykano nawet bramy miasta: „**I wydałem rozkaz: Skoro przed szabatem mrok pokryje bramy Jerozolimy, wrota zostaną zamknięte. I drugi rozkaz: Nie zostaną one otwarte, aż dopiero po szabacie. Następnie niektórych z moich sług postawiłem przy bramach z dalszym rozkazem: Żaden ładunek nie przedostanie się w dzień szabatu.**”/Ne 13,19/

Co napisał Sokrates Scholastyk?




Sokrates pisał „Chociaż prawie wszystkie kościoły urządzają święte misterium w sabat każdego tygodnia, chrześcijanie w Aleksandrii i Rzymie zaprzestali to czynić z powodu jakiegoś dawnego zwyczaju” co dowodzi że pozostali chrześcijanie w tamtym okresie święcili sobotę, a nie niedzielę. Podobnie w „Konstytucjach Apostolskich” (koniec IV wieku) czytamy „O Panie Wszechmogący, Ty stworzyłeś świat przez Chrystusa, ustanawiając sabat na pamiątkę, dlatego w Twym dniu dajesz nam odpoczynek od prac naszych w celu rozmyślenia o Twoim Zakonie”

¹ Jest to przykład tzw. liczenia „inkluzywnego” popularnego w Starożytności. Na przykład rozgrywane co 4 lata igrzyska olimpijskie określano jako „penteteryczne” (pięcioletnie).

² W dniu tym zbierało się Zgromadzenie Ludowe, ale nie działały sądy

³ Świadczy o tym zachowany dokument *Lex Hortensia* z 287 roku


1. Wprawdzie Sokrates Scholastyk (bo to o nim mowa) nie jest zbyt poważanym autorem (jego dzieła zdradzają niską wiedzę teologiczną, nadto podejrzewa się że należał do sekty nowacjan), jednak nawet on w swoich dziełach nie pisze o urządzaniu misterii „w szabat a nie w niedzielę” lecz o misteriach odprawianych w szabat obok niedzieli (podobnie jak dziś odprawiamy pewne nabożeństwa w inne dni tygodnia). Świadczą o tym dobitnie inne fragmenty jego dzieła:
 - W miejscu gdzie pisze o różnicach w sposobie modlitwy (który jest inny w Cezarei Kapadockiej i na Cyprze niż w Grecji, Jerozolimie i Tessalii) wspomina wprost że odbywają się one **"w sobotę i w niedzielę"** (640)
 - Pisząc o arianach, przy okazji wspomina o tym kiedy w "normalnym" Kościele są dni świąteczne: **"Co tydzień więc, gdy tylko wypadały dni świąteczne, mianowicie sobota i niedziela, kiedy to odprawia się zazwyczaj po kościołach nabożeństwa, oni gromadzili się w krużgankach (...)"**/689/
 - Z kolei pisząc o Chryzantosie (bardzo pobożnym biskupie w Konstantynopolu), pisze **"Od kościołów zaś nic dla siebie nie przyjmował, oprócz dwóch bochenków chleba w niedzielę, które przynosili wierni"**./760/
 - Natomiast pisząc ze zgorzaniem o arianinie Jerzym, Sokrates z oburzeniem stwierdza że **"w samą niedzielę urządził napad na ludzi"**/272/
 - Następny fragment: opisując jak Ariusz miał być ponownie przyjęty do wspólnoty kościelnej, Sokrates pisze: **"Był to dzień sobotni, i Ariusz spodziewał się, że nazajutrz znajdzie się razem z innymi w kościele"** (176)
2. To że w wielu miejscach szabat był obchodzony niezależnie od niedzieli, doskonale widać na przykładzie drugiego zacytowanego dzieła, tj. *Konstytucji Apostolskich*. Zacytowany w zarzucie fragment z pewnością wyjaśnia inne cytaty z tego dzieła:

 <p>PATRYSTYKA</p>	<p>„Przede wszystkim w sobotę i w dzień zmartwychwstania Pana, czyli w niedzielę, udawajcie się pilnie do kościoła, aby oddać cześć Bogu, który wszystko stworzył przez Jezusa, który posłał Go do nas pozwalając, by cierpiał i którego wskrzesił z martwych”¹.</p> <p>„Świętujcie zatem w szabat i dzień Pański, gdyż jeden jest wspomnieniem stworzenia, a drugi zmartwychwstania.”²</p> <p>„Niech niewolnicy pracują przez pięć dni, a w sobotę i w niedzielę niech mają wolne, aby w kościele uczyć się czcić Boga. Uważamy bowiem, że szabat zawiera naukę o stworzeniu, a niedziela o zmartwychwstaniu”.</p>
--	---

Czy to jednak oznacza że w tym dokumencie uznano sobotę i niedzielę za równe sobie?

W żadnym wypadku!

Oto jeszcze jeden fragment z tego tekstu:

 <p>PATRYSTYKA</p>	<p>„Aby ludzie nie mieli żadnego pretekstu do usprawiedliwienia swej ignorancji, ustanowił szabat jako wolny od zajęć, aby nawet jedno grzeszne słowo w siódmy dzień nie wyszło z ich ust. Szabat jest bowiem odpoczynkiem stworzenia, doskonałością wszechświata, poszukiwaniem Prawa i dziękczynieniem Bogu za wszystko, co dał człowiekowi. Niedziela jednak jest większa niż to wszystko, gdyż przedstawia samego Pośrednika, Opiekuna, Dawcę Prawa, Sprawcę Zmartwychwstania, Pierworodnego całego stworzenia, Boże Słowo i</p>
--	---

¹ *Konstytucje Apostolskie* II:59,3

² tamże VII:23,3-4

Człowieka, narodzonego z Maryi bez udziału mężczyzny, który żył święcie, został ukrzyżowany pod Poncjuszem Piłatem, umarł i powstał spośród umarłych. Niedzielny dzień, o Władco, wzywa nas do dziękczynienia za to wszystko”¹.

3. Dla większego jeszcze rozjaśnienia warto przytoczyć współczesnego Sokratesowi Scholastykowi historyka, Sozomena Hermiasza (żył w latach 400-450). Sozomen opisuje rywalizację chrześcijan ortodoksyjnych i arian, która zaczęła się od tego że arianie po drodze na nabożeństwa zaczęli śpiewać psalmy w mieście. Co dla nas ciekawe, stwierdza: "Postępowali tak zwykle podczas uroczystych świąt oraz w pierwszym i ostatnim dniu tygodnia"/ Historia Kościoła 1536/ (czyli w niedzielę i sobotę). Jednak i on nie stawia znaku równości pomiędzy sobotą i niedzielą; opisując różnorodność ówczesnego chrześcijaństwa, Sozomen przedstawia sobotnie nabożeństwa jako coś wtórnego: "Ale i na nabożeństwa nie wszyscy schodzą się o jednej i tej samej porze i w ten sam sposób. Na przykład niektórzy zbierają się w tym celu nawet w sobotę, zupełnie tak samo jak i w niedzielę; tak jest w Konstantynopolu i prawie wszędzie; w Rzymie natomiast oraz w Aleksandrii już tego nie ma." (Historia Kościoła 1479) Przy okazji; Sozomen pozostawił nam dokładne określenie, który dzień tygodnia nazwany jest Pańskim: "Co zaś do tak zwanego Dnia Pańskiego, który Hebrajczycy nazywają pierwszym dniem tygodnia (...)" (881)²
4. W pewnym momencie, aby przeciwstawić się tendencjom nawrotu do praktykowania obrzędowego Prawa starotestamentowego wśród chrześcijan, Synod w Laodycei w roku 364 zabronił świętowania soboty, uzasadniając: "Chrześcijanie nie powinni judaizować i próżnować w sobotę, ale powinni pracować w tym dniu; powinni szczególnie uczyć Dzień Pański będąc chrześcijanami, i jeśli to możliwe, nie pracować w tym dniu. Jeśli jednak będą judaizować w tym dniu zostaną odłączeni od Chrystusa". Być może stało za tym orzeczeniem także spostrzeżenie, iż nakaz święcenia dnia świętego zawiera także fragment mówiący iż „Przez sześć dni praca będzie wykonywana”³

¹ Tamże VII:36,5-6

² Jak wiadomo, dla Żydów niedziela jest pierwszym dniem tygodnia; siódmym była sobota

³ Kpł 23,3 patrz też Wj 20,9-10; 23,12;31,15;34,21;35,2;Pwt 5,13

Kto przestrzega przykazań Jezusa...



ZARZUT

W Piśmie napotykamy wezwanie do przestrzegania przykazań, choćby Ap14,12 „Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa.” albo J 14,16 „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania.”

Przede wszystkim: o jakich to „przykazaniach” mówi Jezus? Czy chodzi o przepisy Mojżeszowe, Dekalog?

No cóż – zajrzyjmy do Pisma i zobaczymy co Jezus ma na myśli kiedy mówi „**To jest moje przykazanie**” albo „**To wam przykazuję**” lub też „**Przykazanie nowe daję wam**”.

Przytoczono tu J 14,16. Jest to fragment dłuższej wypowiedzi, opisanej w rozdziałach 13- 17, wygłoszonej przez Jezusa po Ostatniej Wieczerzy. Przyjrzyjmy się jej dokładnie. Rozpoczyna się od stwierdzenia:

„Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie.”/ J 13,34/

Czyli mowa o miłości, a nie o przepisach Mojżeszowych. No cóż, powie ktoś, a w jaki sposób dowiemy się co konkretnie robić? Czy nie powinniśmy szukać odpowiedzi w Prawie Mojżeszowym?

Jezus daje na to jednoznaczną odpowiedź:

„To wam powiedziałem przebywając wśród was.

A Poczyszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.”/J 14, 25-26/

A więc sprawa jest jasna - już nie szczegółowe „przepisy” ST, ale Duch Święty działający przez uczniów (a także ogół wiernych) wskazuje chrześcijanom właściwe postępowanie.

Jeszcze dobitniej Jezus powtarza co jest Jego przykazaniem w dalszej części mowy:

„Jak Mnie umiłowal Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej!

Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.

To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.”/J 15,9-12/

Mamy więc powtórzenie - przykazaniem Jezusa jest miłość wzajemna. Jezus zachowuje przykazania Ojca - nie przez obmycia, szabat itd. - lecz przez miłość i tego samego domaga się od uczniów.

Idźmy dalej:

„Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.

Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.”/J 15,13-15/

Cóż za zdumiewające oświadczenie! Już nie potrzeba szczegółowych przepisów, określonych kiedy to, kiedy tamto, gdzie kto i tak dalej.

Wola Boga jest już znana uczniom, bo są **przyjaciółmi** Boga i wiedzą o co Bogu chodzi!

Dalej Jezus potwierdza „treść” swoich przykazań (po raz trzeci w tej jednej mowie!):

„To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.”/J 15,17/

W dalszej części mowy Jezus jeszcze raz stwierdza że uczniowie otrzymają Prawdę dzięki Duchowi Świętemu (a więc to co będą ustanawiali bynajmniej nie będzie „ludzkim

przykazaniem”, bo będą z Jego działania znali Prawdę o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie”:

„Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Poczyszyciel nie przyjdzie do was.

A jeżeli odejdę, pošę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.

O grzechu - bo nie wierzą we Mnie;

o sprawiedliwości zaś - bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzą;

wreszcie o sądzie - bo władca tego świata został osądzony.

Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz /jeszcze/ znieść nie możecie.

Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy.

Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam **rzeczy przyszłe**. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.”/J 16,7-15/

Proszę zwrócić uwagę na słowa „oznajmi wam rzeczy przyszłe”(J 16,13). Te same rzeczy, o których później św.Paweł napisze w (przycyżanym już wcześniej) *Liście do Kolosan* iż starotestamentowe święta, posty, nowie i szabaty są jedynie ich cieniem:

„Niechaj więc nikt o was nie wydaje sądu co do jedzenia i picia bądź w sprawie **święta czy nowiu, czy szabatu. Są to tylko cienie spraw przyszłych**, a rzeczywistość należy do Chrystusa.”/Kol 2,16-17/¹

Słowa o przyjacielach, którzy rozumieją Boży zamysł (J 15,15) korespondują świetnie z tekstem *Listu do Hebrajczyków* gdzie Paweł wyjaśnia (za prorocstwem) iż Nowe Prawo tym się właśnie **różni** od Starego że jest wypisane „w sercach” i oparte na znajomości Pana:

„Nie takie jednak przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami, w dniu, gdy ich wziąłem za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej.

Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto i Ja przestałem dbać o nich, mówi Pan.

Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela w owych dniach, mówi Pan. Dam prawo moje w ich myśli, a na sercach ich wypiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą Mi ludem.

I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego.”/Hbr 8,9-11/

Jakże różni się to od Starego Prawa, o którym w innym miejscu Paweł napisze:

„Prawo nie opiera się na wierze, lecz /mówi/: **Kto wypełnia przepisy**, dzięki nim żyć będzie.”/Gal 3,12/

i dalej dodaje dobitnie:

„**Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił (...)**”/Gal 3,13a/

Jest jeszcze jedna szalenie ciekawa kwestia. Otóż trudno nie zauważyć, że przykazania dane przez Jezusa w tym fragmencie wcale nie są „nowe”.

Istotnie, tzw. **dwa Przykazania Miłości** które Jezus podaje w Mt 22,37-39: „On mu odpowiedział: Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do

¹ Tertulian w „przeciw Marcjonowi” tak napisze o tym fragmencie: „Powiedz mi teraz, Marcjonie, jaka jest twoja opinia o języku apostoła, gdy mówi on: *Niechaj was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmów i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżycy bądź sabatu* (Kol. 2,16). Nie rozprawiamy teraz o zakonie inaczej, jak tylko pod tym względem, że apostoł naucza nas jasno, jak został on unieważniony wskutek przejścia od cienia do istoty - to oznacza od symbolik figuralnych do rzeczywistości, którą jest Chrystus”

niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.” pochodzą ze... Starego Testamentu:

„Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich sił.”/PwP 6,5/

„Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan!”/Kpł 19,18/

Dlaczego więc Jezus mówi „Przykazanie **nowe** daję wam”/J 13,34/?

Słowo „nowe” nie oznacza w tym wersecie czegoś „nie znanego” ani tym bardziej „dodatkowego”. Nowe oznacza coś danego ZAMIAST starego.

Jezus mówi o tych dwu przykazaniach że na nich „opiera się całe Prawo i Prorocy.”

Oto jest ta treść, substancja Prawa o której wcześniej Jezus mówił „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale **wypełnić**. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni”/Mt 5,17/

Dlatego Piotr odróżnia to co powiedzieli prorocy ST od przykazań Jezusa głoszonych przez apostołów: „abyście przypomnieli sobie słowa, które były dawno już przepowiedziane przez świętych proroków, oraz przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez waszych apostołów.”/2 Ptr 3,2/

Jan o przykazaniu Jezusa napisał wprost: „Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego”/1 J 4,21/

Nie szabaty, nowie, jedzenie tego nie jedzenie tamtego i przestrzeganie innych przepisów, lecz Miłość.

Jeśli ktoś liczy na zbawienie z wypełniania nakazów Prawa, to jest „zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa.”/Gal 5,3/ gdyż „(...) na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach Prawa, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale **wszystkiego**, co nakazuje wykonać Księga Prawa.”/Gal 3,10/

Jak widać, niebezpiecznie jest polegać „na uczynkach Prawa”. Prawdę mówiąc, jeśli ktoś pokłada nadzieję w wypełnieniu Prawa, jest przeklęty. Na zbawienie dzięki wypełnianiu Prawa nie ma szans „jako że z uczynków Prawa żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu”/Rz 3,20/. Jedyna możliwość to uchwycenie się tego że Jezus z przekleństwa prawa nas wykupił/Gal 3,13/

Jezus mówiąc o „wypełnianiu” Prawa nie miał na myśli przestrzegania przykazań ST. Istotnie, gdyby ktoś liczył na usprawiedliwienie osiągnięte poprzez przepisy ST, znalazłby się w fatalnej sytuacji:

„(...) **człowiek osiąga usprawiedliwienie nie przez wypełnianie Prawa** za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa, a **nie przez wypełnianie Prawa** za pomocą uczynków, jako że **przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków nikt nie osiągnie usprawiedliwienia.**”¹/Gal 2,16/

Jak więc wypełnić Prawo? Odpowiedź znajdujemy w *Liście do Rzymian*:

Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo./Rz 13,8/

Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa./Rz 13,10/

No tak, powie ktoś, może i „przykazania Jezusa” są inne, ale przecież w Piśmie mowa też o „przykazaniach Boga”. Czy w takich miejscach nie chodzi o Dekalog?

Aby wyjaśnić tę kwestię, zajrzyjmy do Pisma: „Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, mamy **ufność wobec Boga**, i o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ

¹ Kwestię zbawienia z wiary omawiamn w rozdziale *Błąd! Nie można odnaleźć źródła odwołania.* (strona 269)

zachowujemy **Jego przykazania** i czynimy to, co się Jemu podoba. **Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał.** Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał."/1 Jana 3,21-24/



Czy zatem należy rozumieć że straciły ważność polecenia „nie pożądaj, nie zabijaj” itd.?

Oczywiście nie.

Nowy Testament niejednokrotnie przywołuje przykazania - choć jest charakterystyczne że zarówno Jezus (Mt 5,21 ; Mt 10,19; Mt 19,18 ; Łk 18,20) jak i autorzy Listów Apostolskich (Paweł Rz 13,9 ; Jakub 2,11) w takich wypadkach wymieniają jedynie przykazania odnoszące się do bliźnich.

Ważne jest by zrozumieć że to nie Nowe Prawo wpisane w sercach Ludu Bożego naśladuje przykazania Starego Testamentu. To Prawo Mojżeszowe było ułomnym odbiciem Nowego¹.



Św.Jakub namawia do „spełniania uczynków”/Jk 2,14/ oraz twierdzi iż „Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie. Ten bowiem, który powiedział: Nie cudzołóż, powiedział także: Nie zabijaj. Jeżeli więc nie popełniasz cudzołóstwa, jednak dopuszczasz się zabójstwa, jesteś przestępcą wobec Prawa. /Jk 2,10-11/” Czy nie znaczy to że należy przestrzegać Przykazań Bożych, w tym literalnie świętowania szabat?

Jest to bardzo ciekawy dla naszych rozważań fragment, spróbujmy więc rozpatrzyć go w szerszym kontekście (patrz Jk 2,6-17). Na wstępie Jakub gani adresatów listu za uchybienia w dbałości o ubogich:

„Wy zaś odmówiliście ubogiemu poszanowania.[...] Jeśli przeto zgodnie z Pismem wypełniacie królewskie Prawo: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego, dobrze czynicie.

Jeżeli zaś kierujecie się względem na osobę, popełniacie grzech, i Prawo potępi was jako przestępców.”

Czyli mamy - „królewskie Prawo” kontra postępowanie grzeszne i poddanie sądowi Prawa (Mojżeszowego).

Dalej Jakub mówi co się stanie z tymi co liczą na Prawo (Mojżeszowe) - mówiąc brutalnie mówi im że nie mają szans bo: „Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie. Ten bowiem, który powiedział: Nie cudzołóż, powiedział także: Nie zabijaj. Jeżeli więc nie popełniasz cudzołóstwa, jednak dopuszczasz się zabójstwa, jesteś przestępcą wobec Prawa.”

Jak widać, sens tego stwierdzenia jest całkowicie odmienny od sugerowanego w pytaniu.

Skoro więc nie ma co liczyć na Prawo Mojżeszowe, jaka jest rada? Prosta i jasna:

„Mówcie i czyńcie tak, jak ludzie, którzy będą sądzeni na podstawie Prawa wolności.”

W przeciwnym wypadku „Będzie to bowiem sąd nieubłagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia: miłosierdzie odnosi triumf nad sądem.”

¹ "(...) stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach. Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze]."/Hbr 8,6b-7/

Czyli Nowe Prawo (wolności) odnosi triumf nad sądem (Starego, „przykazaniowego” Prawa, z którego **nikt** nie może być zbawiony).

Dalej Jakub wraca do sprawy głównej, tj. braku dbałości o ubogich (co w sposób oczywisty sprzeciwia się owemu miłosierdziu, o którym przed chwilą pisał że „**odnosi triumf nad sądem**”). Apostoł wyjaśnia że Nowe Prawo nie jest jakimś abstrakcyjną wiarą, ale jest ściśle związane z uczynkami miłosierdzia:

„Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy /sama/ wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta! - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie.”

Jak widać św. Jakub mówiąc o „uczynkach” ma na myśli czyny miłosierdzia, a nie „uczynki Prawa”.

1.1.10 Odrobina realizmu

Na koniec myślę że warto spojrzeć na sprawę szabat u również trochę zdroworoządkowo („**Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia.**”/2 Tm 1,7/).

A tu rzeczy mają się tak: z jednej strony mamy świadectwa wczesnych chrześcijan, ludzi współczesnych apostołom i ich bezpośrednim uczniom, do tego dodajmy kilkanaście wieków przemyśleń, rozważań i modlitw milionów chrześcijan - z drugiej zaś rozumienie spraw (i Pism) przez ludzi którzy przeczytali je niemal dwa tysiące lat później, w języku w którym nie mówi na odzież nikt na Ziemi.

Nie mam wątpliwości że osoby zalecające święcenie szabat, zakazujące sporządzania wizerunków czy zalecające przestrzeganie innych przepisów Prawa starotestamentowego w miejsce przyjęcia Łaski kierują się dobrą wolą. Jednak owa dobra wola nie jest poparta właściwym rozpoznaniem. Wydaje się że odpowiedni dla nich będzie komentarz, jaki wygłosił św. Paweł o swych rodakach:

„**Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu.**

Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga.

A przecież kresem Prawa jest Chrystus, dla usprawiedliwienia każdego, kto wierzy.”/Rz 10,2-4/



ŹRÓDŁA

Wypada przywołać dzieła i osoby, od których czerpałem pełnymi garściami:

- Pismo Święte (najczęściej w przekładzie Biblii Tysiąclecia)
- Włodzimierz Bednarski (artykuły i przede wszystkim książka dostępna pod adresem <http://apologetyka.katolik.net.pl/content/category/23/72/64/50/0/>)
- o. Jacek Salij (artykuły oraz książki – polecam zwłaszcza te dostępne pod adresem <http://www.mateusz.pl/ksiazki/>)
- bp. prof. Andrzej Siemieniewski (artykuły i teksty dostępne na stronach Katolickiego Serwisu Apologetycznego <http://apologetyka.katolik.net.pl>)
- Jan Lewandowski (tamże)
- materiały zgromadzone na stronie Stowarzyszenia Effatha (<http://www.effatha.org.pl/>), a szczególnie artykuły s. Zofii Klimowskiej AVD, Krzysztofa Szmaglińskiego, Grzegorza Kulika i Tomasza Zdrojewskiego.

- Parę cytatów z tekstów starochrześcijańskich zaczerpnąłem też z pracy adwentystycznego pisarza [S.Bacchiocchi](#) „Od soboty do niedzieli” W-wa 1985
- Olbrzymią pomocą i inspiracją była dla mnie lektura wpisów wielu bezimiennych osób na przeróżnych forach internetowych
- Szczególne i osobne podziękowanie należy się tu p. **Jackowi Świękiemu**, którego myśli i analizy znajdzie Czytelnik na wielu stronach niniejszego tekstu